

Polscy miłośnicy astronomii odkryli nową kometa

29 marca 2015

Grupa czterech polskich miłośników astronomii odkryła nową kometa w Układzie Słonecznym. Obiekt otrzymał oznaczenie C/2015 F2 (Polonia). Jest to czwarta kometa w powojennej historii odkryta przez Polaków w wyniku obserwacji teleskopami naziemnymi. Informację podał periodyk „Urania – Postępy Astronomii”.

Odkrywcami komety są: Marcin Gędek z miejscowości Oborniki (przedsiębiorca), Michał Kusiak z Żywca (student astronomii), Rafał Reszelewski ze Świdwina (uczeń technikum) oraz Michał Żołnowski z Krakowa (lekarz), którzy od kilku lat intensywnie zajmują się swoją astronomiczną pasją.

Kometę odkryli przy pomocy automatycznego teleskopu ze swojego prywatnego obserwatorium „Polonia”, które mają niedaleko miejscowości San Pedro de Atacama na pustyni Atakama w Chile. Celem ich obserwacji jest poszukiwanie komet i planetoid. Chilijskie obserwatorium uruchomione zostało 12 grudnia 2014 r. Jest już drugim zagranicznym obserwatorium tej grupy; pierwsze pasjonaci astronomii mają w północnych Włoszech.

Odkrywcy dostrzegli kometa 23 marca tego roku. Po zgłoszeniu społeczności astronomicznej wykrycia potencjalnej nowej komety, inni obserwatorzy z różnych krajów przeprowadzili dalsze obserwacje, które potwierdziły odkrycie. Zostało ono oficjalnie potwierdzone przez Międzynarodową Unię Astronomiczną w biuletynie CBET nr 4083 z 27 marca 2015 r. Dane na temat komety opublikowane zostały także w biuletynach Minor Planet Electronic Circular (MPEC).

Zazwyczaj komety otrzymują nazwy od nazwisk odkrywców. Tym razem jednak tak się nie stało i kometa otrzymała nazwę Polonia.

Jak tłumaczą odkrywcy, ich zespół składa się z czterech osób, niezwykle aktywnie pracujących przy uzyskiwaniu i analizie zdjęć z obserwatorium. Wszyscy członkowie grupy są odkrywcami komety, a zasady stosowane przez Międzynarodową Unię Astronomiczną nie pozwalają na nadanie nazwy składającej się z czterech nazwisk. Polacy postanowili zatem, że kometa zostanie nazwana od nazwy obserwatorium, co pozwala również w symboliczny sposób wyróżnić nasz kraj.

„Poszukiwania komet są dość złożonym i żmudnym procesem i nie zawsze gwarantują sukces w szybkim czasie. Poniedziałek (23 marca – PAP) był dla nas niezwykle fascynującym dniem. Początkowo wystąpiły trudności techniczne i pomimo, że obserwatorium stoi na pustyni, mieliśmy poważne obawy przed załamaniem pogody. Wszystko ułożyło się jednak nadzwyczajnie. Poniedziałkowe popołudnie, kiedy na zdjęciach dostrzegliśmy kometę, było czymś niezwykle trudnym do opisanie. Stres na przemian z euforią, pobudzenie i refleksja” – powiedział Michał Kusiak w rozmowie z PAP.

Kometa ma teraz jasność około 17 magnitudo. Jest obecnie widoczna na półkuli południowej i z Polski nie można jej dostrzec. Ale – jak przewidują astronomowie – za kilka miesięcy prawdopodobnie powinna pojawić się także na niebie nad Polską i być może będzie w zasięgu amatorskich teleskopów.

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)